



Warszawa 10.11.2009

KILW/042/01/09

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Dotyczy: **koncepcji centralizacji w urzędach wojewódzkich zadań jednostek administracji zespolonej**

Krajowa Rada Lekarsko – Weterynaryjna od dłuższego czasu otrzymuje informacje o inicjatywach podejmowanych w kilku województwach, które pod pretekstem „racjonalizacji” zatrudnienia oraz wydatków środków publicznych, zmierzają do scentralizowania w urzędach wojewódzkich zadań jednostek zespolonych, w tym Inspekcji Weterynaryjnej. Podejmowane prace koncepcyjne oraz próby realizacji tych zamierzeń w postaci faktów dokonanych nie tylko są sprzeczne z aktualnie obowiązującym prawem w zakresie bezpieczeństwa zdrowia publicznego ale również prawem unijnym. **Bezpośrednie włączenie wojewódzkich inspektoratów weterynaryjnych w strukturę urzędów wojewódzkich, wprowadzenie zasady wykonywania ustawowych i wynikających z prawa wspólnotowego zadań przez wojewódzkich lekarzy weterynarii w imieniu wojewody, a nie jak to jest prawnie zagwarantowane we własnym imieniu, co jest zapisane w art. 5 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, stworzy kolejne zamieszanie legislacyjne i strukturalne oraz może spotkać się z nieprzychylną reakcją ze strony Wspólnoty Europejskiej. Jest to bowiem ponowna próba przyporządkowania i uzależnienia tej Inspekcji od decyzji władz miejscowych i układów politycznych.** Sytuacja taka miała już miejsce do 2003 roku. Kontrola przeprowadzona z ramienia FVO (Food Veterinary Office) Wspólnoty Europejskiej na terenie Polski, która miała na celu sprawdzenie przygotowania się naszego kraju do pełnej akcesji **wykażała jednoznacznie, że pełne zespolenie Inspekcji Weterynaryjnej jest sprzeczne z podstawowym wymogiem prawnym, tj. niezależności organu administracyjnego decydującego o zdrowiu publicznym, bezpieczeństwie żywności i ochronie zdrowia zwierząt od nacisków politycznych, finansowych i kadrowych.** To zastrzeżenie, wyrażone wprost przez WE w protokole pokontrolnym w 2002 roku z misji

sprawdzającej w Polsce (niezwykle groźnym dla terminu akcesji przede wszystkim przez możliwość zablokowania prawa polskim zakładom produkującym i przetwarzającym żywność zwierzęcego pochodzenia do bezpośredniej sprzedaży swoich produktów na rynku wspólnotowym od momentu tejże akcesji), zmusiło Rząd do podjęcia inicjatywy legislacyjnej w sprawie zmiany ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej. Zmiana ta spowodowała w 2003 roku odziespolenie Inspekcji Weterynaryjnej na szczeblu powiatowym od miejscowej administracji.

Trzeba też zaznaczyć, że w okresie zespolenia Inspekcji Weterynaryjnej na szczeblu powiatowym oraz okresu, kiedy wojewódzki lekarz weterynarii nie był organem administracyjnym, wydawanie decyzji związanych z bezpieczeństwem zdrowia publicznego oraz w przypadku występowania ognisk chorób zakaźnych, było bardzo utrudnione. Przy takim usytuowaniu Inspekcji, decyzje o stwierdzeniu ogniska choroby zakaźnej musiały być wydawane przez wojewodę w postaci rozporządzenia. Efekt takiej praktyki, opisany został w protokole NIK z 2003 roku w zakresie kontroli realizacji przez Inspekcję Weterynaryjną zadań związanych ze zwalczaniem tych chorób. Najwyższa Izba Kontroli wykazała, iż termin wydawania przez wojewodów aktów prawa miejscowego, jakim były rozporządzenia sięgał od kilku do nawet 50 dni! Trudno sobie wyobrazić, żeby w przypadku wybuchu tak groźnych chorób jak ptasia grypa, wścieklizna, pomór, pryszczycza itp. można było tak długo oczekiwać na pojawienie się prawa, pozwalającego na podjęcie działań związanych z likwidacją zagrożenia. Podobna sytuacja dotyczy wydawania decyzji administracyjnych w przypadku pozostałych zadań ustawowych, w tym decyzji o rygorach natychmiastowej wykonalności w przypadku bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia konsumentów.

Próby powrotu do sytuacji sprzed akcesji do Wspólnoty Europejskiej oraz przyporządkowania Inspekcji Weterynaryjnej miejscowym decydom są niedopuszczalne. Wskazują one na brak podstawowej wiedzy przez inicjatorów i autorów tych projektów z zakresu prawa zarówno krajowego jak i wspólnotowego, które ma za zadanie chronić zdrowie konsumenta. W związku z powyższym, Krajowa Rada Lekarsko – Weterynaryjna stanowczo protestuje przeciwko podejmowaniu działań, które mogą zagrozić bezpieczeństwu żywności i ochronie zdrowia publicznego oraz bezpieczeństwu epizootycznemu. Stanowi to zagrożenie również dla wymiany handlowej Polski w zakresie produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz żywych zwierząt. Stworzenie sytuacji, w której Inspekcja Weterynaryjna w zakresie swoich ustawowych zadań nie będzie niezależna i nie będzie miała możliwości zagwarantowania bezpieczeństwa zdrowia publicznego, może zostać szybko wykorzystana i przyczynić się do utraty rynków zbytu dla naszych producentów.



poważaniem

dr Tadeusz Jakubowski
Prezes Krajowej Rady
Lekarsko-Weterynaryjnej